Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.07.2022 www.osw.waw.pl

Niemcy: opozycyjne apele o uruchomienie Nord Streamu 2

Lidia Gibadło

Po wprowadzeniu stanu alarmowego w sektorze gazowym (zob. *Niemcy: stan alarmowy w sektorze gazu*) w Niemczech nasiliły się głosy nawołujące do uruchomienia gazociągu Nord Stream 2 (NS2) i wycofania unijnych sankcji nałożonych na rosyjskie ropę naftową i węgiel. Postulaty te zgłaszają przedstawiciele AfD, a także pojedynczy posłowie Lewicy i chadecji. Wskazują oni na nieskuteczność dotychczasowych obostrzeń, które ich zdaniem nie skłaniają Kremla do wycofania wojsk z Ukrainy i podjęcia negocjacji pokojowych. Politycy ci podkreślają zarazem, że wysokie ceny energii – będące efektem zmniejszenia podaży gazu, ropy i węgla – osłabiają miejscowy przemysł i wpływają na zubożenie Niemców. W tę kampanię wpisuje się zorganizowana 7 lipca na wniosek AfD debata parlamentarna na temat możliwości uruchomienia NS2 jako sposobu na uniknięcie kryzysu energetycznego. Podczas dyskusji przedstawiciele tego ugrupowania przekonywali, że wykorzystanie gazociągu spowoduje obniżenie wysokich cen energii i zagwarantuje stabilność dostaw. Sugerowali też, że za decyzją rządu o wstrzymaniu uruchomienia NS2 stoi presja Stanów Zjednoczonych. Dla partii argumentem potwierdzającym konieczność włączenia go stało się także zatrzymanie dostaw gazu przez Nord Stream 1 (zob. *Zatrzymanie gazociągu Nord Stream 1*), skutkujące dalszym wzrostem cen surowca.

Kanclerz Olaf Scholz w trakcie serii pytań w Bundestagu 6 lipca wykluczył możliwość wykorzystania NS2 i potwierdził przygotowania rządu do zaprzestania importu gazu i ropy naftowej z Rosji. Reakcja opinii publicznej na działania w tym zakresie nie jest jednoznaczna. Z przeprowadzonych w lipcu badań Forschungsgruppe Wahlen wynika, że 70% respondentów popiera dalsze wspieranie Ukrainy mimo wysokich cen energii. Zarazem sondaż ośrodka Forsa z tego samego okresu pokazuje, że 63% Niemców (o 13 p.p. więcej niż w maju) sprzeciwia się rezygnacji z rosyjskiego gazu, a 32% ma w tej sprawie odmienne zdanie (spadek o 12 p.p.).

Komentarz

- Apele zwolenników zmiany kursu wobec Rosji nie wpływają na stanowisko rządu federalnego. Wśród partii koalicyjnych nie widać podziałów w kwestii NS2. Przedstawiciele SPD, Zielonych i FDP interpretują zatrzymanie dostaw gazu jako „atak gospodarczy" oraz narzędzie wywierania presji na RFN i pozostałe państwa europejskie. Władze centralne pokazują, że starają się temu przeciwdziałać i ograniczać skutki wzrostu cen energii – kontynuują poszukiwania alternatywnych źródeł gazu (zob. *Niemcy: kryzysowa dyplomacja gazowa*), zastępują go węglem (zob. *Niemcy: przejściowy renesans węgla w energetyce*) i wprowadzają środki pomocowe w postaci obniżenia podatku energetycznego od paliw oraz dopłat do kosztów energii.

- Najaktywniej za zwiększeniem importu surowców energetycznych z Rosji opowiada się AfD, konsekwentnie sprzeciwiająca się nakładaniu kolejnych obostrzeń na to państwo. Partia, która szansy na poprawę notowań upatruje w kryzysach, może się stać politycznym beneficjentem obaw o bezpieczeństwo energetyczne RFN i wzrost cen surowców. Argumentacja ta trafia zwłaszcza do wyborców w biedniejszych i sceptycznych względem zaostrzania polityki wobec Rosji wschodnich krajach związkowych, gdzie AfD uzyskuje już dobre wyniki w wyborach landowych i federalnych. Na wschodzie Niemiec presja ze strony tej partii i niepokój o odpływ wyborców na jej rzecz skłaniają do przyjęcia podobnej retoryki niektórych polityków CDU. Do prominentnych zwolenników zniesienia sankcji należy Michael Kretschmer – premier Saksonii i wiceprzewodniczący CDU. W ostatnich tygodniach kilkukrotnie skrytykował on decyzję o niesprowadzaniu rosyjskich surowców energetycznych, a wcześniej nie zgadzał się na rezygnację z uruchomienia NS2.
- Kwestia restrykcji względem Rosji wzmacnia podziały w Lewicy. Klaus Ernst, jej były przewodniczący, który stoi na czele komisji ds. ochrony klimatu i energii Bundestagu, wyraził niechęć do polityki rządu i wskazał na nieefektywność sankcji, które jakoby mają wzmacniać rosyjską gospodarkę (wywiad dla „Rheinische Post" z 6 lipca). Jego zdaniem NS2 powinien zostać czasowo uruchomiony, jeśli nie ma innego sposobu zagwarantowania RFN wystarczających dostaw gazu. Opinię Ernsta podzielają Sevim Dağdelen z komisji ds. zagranicznych Bundestagu i środowisko skupione wokół byłej przewodniczącej Sahry Wagenknecht. Od stanowiska Ernsta odcięli się jednak przewodniczący partii – Janine Wissler i Martin Schirdewan – oraz współprzewodniczący jej klubu parlamentarnego Dietmar Bartsch. Stwierdzili oni, że jego wypowiedzi stoją w sprzeczności z rezolucją przyjętą przez ugrupowanie w czerwcu w Erfurcie (zob. *Niemcy: nowe władze Lewicy – obrona przed marginalizacją*).